

Sygn. akt XV Ca 482/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędzia: SO Michał Wysocki

Sędzia: SO Anna Paszyńska-Michałowska

Protokolant: stażysta Marta Miernik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 30 grudnia 2013 r.

sygn. akt I C 1170/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ M. Wysocki/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ A. Paszyńska - Michałowska

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 2.12.2011r. powód M. M. wystąpił o zasądzenie od pozwanego P. K. kwoty 2.648,07zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, że zlecił pozwanemu naprawę samochodu osobowego, która wykonana została wadliwie, wynikiem czego była awaria pojazdu na terenie N.. Powód domagał się w związku z tym odszkodowania obejmującego koszty: naprawy w serwisie (...)(585 (...)= 2.358,77zł), rozmów telefonicznych z serwisem, ubezpieczycielem i rodziną (215,50zł) oraz tłumaczenia przysięgłego z języka (...)rachunku wystawionego przez (...)serwis samochodowy (73,80zł). Pozwany początkowo przyznał fakt wadliwego wykonania naprawy i wskazał, że szkoda zostanie pokryta przez zakład ubezpieczeń, który jednak odmówił przyznania powodowi odszkodowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwany w szczególności zaprzeczył, aby usługa zlecona przez powoda została wykonana w sposób

wadliwy oraz aby istniał związek przyczynowy pomiędzy naprawą wykonaną przez pozwanego a awarią pojazdu powoda na terenie N.. Z kolei pierwotne stanowisko pozwanego odnośnie naprawy powstało w warunkach jego niepełnej wiedzy o zakresie późniejszych uszkodzeń.

W toku procesu pozwany wniósł o przyznanie (...) SA, który nie przystąpił jednak do sprawy.

Postanowieniem z dnia 5.09.2012r. Sąd Rejonowy orzekł o dalszym prowadzeniu sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Wyrokiem z dnia 30.12.2013r., sygn. akt I.C.1170/12 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

- 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.648,07zł z ustawowymi odsetkami od 2.12.2011r. do dnia zapłaty;
- 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.087,15zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 617,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji przyjął następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 30.06.2011r. powód, w związku z zamiarem użyczenia pojazdu synowi na zagraniczny wyjazd wakacyjny, zdecydował się na przeprowadzenie naprawy swojego czteroletniego samochodu marki S. (...) nr rej. (...) w zakładzie prowadzonym przez pozwanego. Pozwany przyjął samochód powoda do naprawy, a w toku wykonywanych prac dokonał wymiany części: sprzęgła, uszczelnacza wału tylnego, filtrów powietrza i paliwa, zmiany oleju oraz dokonał „kasacji serwisu”. W ramach naprawy odkręcona została lewa półoś, a prawa półoś została zdemontowana przy śrubie centralnej, dokonano także wymiany oleju i filtrów. Po wymianie sprzęgła, cała skrzynia została przykręcona do korpusu silnika, przy czym śruby były przykręcane najpierw ręcznie, a następnie kluczem pneumatycznym. Po dokonaniu naprawy wykonana została jazda próbna, a po niej samochód powoda został wprowadzony na kanał celem sprawdzenia, czy nie doszło do ewentualnych wycieków bądź czy nie doszło do poluzowania śrub. Pozwany wycenił wartość wykonanych przez siebie napraw na 1.230,-zł, którą to kwotę powód zapłacił. W chwili przyjmowania pojazdu do zakładu pozwanego miał on przebieg na poziomie 80.511 km. Naprawę pojazdu należącego do powoda oraz jazdę próbną wykonywał ówczesny pracownik pozwanego J. K., dla którego był to ostatni dzień pracy w zakładzie pozwanego, albowiem zwolnił się on z pracy za trzymiesięcznym wypowiedzeniem w związku z zamiarem przeprowadzki w inny region kraju. W wykonywaniu tych czynności pomagał swojemu pracownikowi pozwany. Powód odebrał samochód z warsztatu pozwanego następnego dnia po zleceniu naprawy.

Podczas przejazdu syna powoda K. M.do C., w dniu 31.07.2011r. na terenie N. w okolicach miejscowości H.samochód powoda uległ awarii. Kierujący pojazdem syn powoda usłyszał huk, po zjechaniu na pobocze i sprawdzeniu stanu ogumienia K. M.próbował ponownie uruchomić samochód, jednak okazało się to niemożliwe. W momencie wystąpienia awarii samochód powoda miał przejechane 82.581 km. Po unieruchomieniu pojazdu K. M.dzwonił do pozostających w Polsce rodziców, a także zawiadomił o zdarzeniu pomoc drogową. Uszkodzenia pojazdu dotyczyły układu napędowego koła lewego. W rejonie skrzyni biegów widać ślady smaru, a przegub wewnętrzny nie był przykręcony do skrzyni ze względu na brak śrub. Półoś napędowa wraz z tarczą łączącą ją ze skrzynią biegów, podczas pracy silnika przy obciążeniu pozostaje w ciągłym ruchu. Ponieważ śruby mocujące w samochodzie powoda były nieprawidłowo dokręcone, drgania przenoszone przez półoś powodowały ich luzowanie, a w konsekwencji powolne odkręcanie. Przyczyną rozłączenia półosi od skrzyni było nieprawidłowe przykręcenie śrub mocujących.

Po odholowaniu pojazdu do serwisu w dniu 1.08.2011r. pracownicy serwisu (...)znajdującego się w miejscowości H.przyjęli zlecenie naprawy od syna powoda i przystąpili do usuwania usterek. Samochód został naprawiony i wydany synowi powoda w dniu 3.08.2011r. Pracownicy serwisu stwierdzili, iż pojazd nie posiadał napędu i nie był w stanie jechać, ustalili ponadto, że wał napędowy był luźny i rozpadł się. W ramach naprawy konieczne było rozłożenie na części osi pojazdu i demontaż wału napędowego, poprawienie i wyprostowanie kołnierza przekładni, wymiana wału napędowego i zamocowanie wału nowymi śrubami po lewej stronie oraz dokręcenie luźnych śrub po

stronie prawej. Pracownicy serwisu zwrócili synowi powoda uwagę na brak śrub wału napędowego po lewej stronie, natomiast śruby wału przegubowego po prawej stronie były luźne i należało je zamocować. Zasugerowano także synowi powoda dokręcenie kół po ok. 50 km. Uszkodzone w wyniku awarii części były odesłane przez pracowników serwisu do regeneracji. Ponieważ nie było możliwości zabrania do Polski uszkodzonej, a nie poddanej regeneracji części, K. M. poprosił mechaników o wykonanie zdjęcia uszkodzonych części pojazdu. Zdjęcia tych części miały zostać nadesłane powodowi pocztą elektroniczną. W trakcie rozmów K. M. z pracownikami (...)serwisu, wskazywali oni, że awaria została prawdopodobnie spowodowana niedokręceniem śrub na mocowaniach. Łączny koszt naprawy samochodu w warsztacie na terenie N. wyniósł 585,42 (...), która to kwota została uiszczona w dniu 3.08.2011r. Po wykonaniu naprawy K. M. udał się w dalszą drogę do C.. Syn powoda oczekując na naprawę samochodu w związku z zaistniałą awarią wykonywał szereg połączeń telefonicznych, korzystając z telefonu o numerze abonenckim (...)zarejestrowanego na M. M. (1). Faktura za rozmowy telefoniczne, obejmująca okres od dnia 17.07.2011r. do 16.08.2011r., wystawiona na rzecz M. M. (1), opiewała na kwotę 820,73zł, natomiast w dniach od 31.07.2011r. od godziny 18:34 do 3.08.2011r. godziny 17:56 K. M. wykonał połączenia, wysłał wiadomości oraz odebrał połączenia, których wartość wynosiła 215,50zł. W związku z koniecznością przetłumaczenia treści rachunku nr (...)wystawionego przez (...)serwis samochodowy, powód zlecił tłumaczenie tłumaczowi przysięgiemu języka (...) J. S.. Koszt tłumaczenia wyniósł łącznie 73,80zł.

W dniu 16.08.2011r. powód skierował do pozwanego pismo, w którym prosił o zwrot kosztów poniesionych w związku z naprawą samochodu marki S. (...)w (...)serwisie w miejscowości H.. Powód opisał przeprowadzoną naprawę, wskazując, że do awarii doszło na skutek wadliwie przeprowadzonej naprawy w zakładzie pozwanego. Powód oczekiwał od pozwanego zwrotu całości poniesionych kosztów związanych z naprawą pojazdu w N. w kwocie 585 (...)oraz 1.000,-zł tytułem zwrotu innych szkód (kosztów rozmów telefonicznych, trzydniowej straty czasu, co uniemożliwiło planowy przyjazd syna do C.). Powód w dniu 16.08.2011r. uzyskał kosztorysowe zestawienie naprawy pojazdu sporządzone przez Centrum (...) SA, z którego wynikało, że łączna wartość naprawy półosi napędowej winna wynieść 1.744,91zł, koszty robocizny 54,-zł, a po dodaniu podatku VAT łączny koszt naprawy według systemu E. wyniósł 2.212,66zł. Pismem z dnia 31.08.2011r. kierowanym do powoda pozwany wyraził żal z powodu zaistniałej sytuacji i zapewnił, że w wieloletniej historii jego firmy jest to pierwszy tego rodzaju przypadek. Pozwany stwierdził też, że z załączonych przez powoda fotografii nie wynika, aby doszło do znaczących uszkodzeń, wskazując, że z opisywanego przez powoda przebiegu wydarzeń wynikało, że uszkodzenia mogły być znacznie poważniejsze. Pozwany poinformował także, iż posiada ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej z (...) SA, a o wszelkich wysuniętych przez powoda roszczeniach niezwłocznie powiadomił ubezpieczyciela. W dniu 7.09.2011r. powód otrzymał pismo z (...) SA, w którym ubezpieczyciel poinformował, iż nie przyzna odszkodowania, albowiem do szkody doszło na terenie N., a pozwany nie rozszerzył zakresu ubezpieczenia o wariant dodatkowy, obejmujący zdarzenia poza terytorium Polski. W dniu 12.09.2011r. pozwany skierował pismo do Centrum (...) SA, w którym odwołał się od decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania, wskazując, że szkoda wynikła na terenie Polski, a jedynie jej ujawnienie nastąpiło poza jej granicami. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 26.10.2011r. (...) SA podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Pismem z dnia 4.10.2011r. strona powodowa wezwała pozwanego do uiszczenia łącznej kwoty 3.358,77zł tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu w (...) serwisie (...)oraz tytułem szkody poniesionej w związku ze zdarzeniem.

W dniu 4.11.2011r. powód otrzymał drogą elektroniczną z (...) serwisu z miejscowości H. zdjęcia uszkodzonego samochodu. Z treści wiadomości wynikało, że wcześniejsze próby dostarczenia wiadomości okazały się nieudane z przyczyn , technicznych.

Powód posiada jeden samochód, który udostępnia także swojej żonie dojeżdżającej codziennie do pracy, pokonującej w związku z tym ok. 24 km w dni robocze, a także swojemu synowi, który od ponad 5 lat posiada prawo jazdy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, zeznań świadków K. M. i J. K., przesłuchania stron oraz opinii biegłego z dziedziny kryminalistyczno-technicznej rekonstrukcji wypadku drogowego, techniki samochodowej oraz wycen pojazdu i kalkulacji napraw P. B.. W treści opinii dokonano szczegółowej i usystematyzowanej analizy uszkodzeń pojazdu, a także odtworzenia mechanizmu powstania szkody.

Opinia zawierała liczne zdjęcia i rysunki, które ułatwiały analizę tekstu i weryfikację twierdzeń jej autora. Ponieważ jednak w treści opinii pisemnej biegły nie zawarł wniosków o charakterze kategoriowym, konieczne stało się złożenie przez niego opinii uzupełniającej na rozprawie. Biegły uszczegółowił wówczas swoją opinię, opisując mechanizm ujawniania się wad związanych z niedokręceniem śrub i podkreślając, że dystans po jakim taka wada się ujawni zależy od czynników właściwych dla konkretnego pojazdu, sposobu jazdy czy nawierzchni, po której pojazd się porusza. Biegły wyjaśnił także, dlaczego przyczynę wystąpienia awarii w samochodzie powoda określił z zastrzeżeniem „prawdopodobieństwa”, a nie pewności. Odpowiadając na pytania stron biegły szczegółowo opisał objawy zaistnienia usterek stwierdzonych w samochodzie powoda, odnosił się także do innych przypadków wad mocowania półosi, z jakimi spotkał się w praktyce zawodowej. W konsekwencji Sąd uznał opinię biegłego za przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy i to nawet mimo szeregu zastrzeżeń poczynionych przez biegłego, a dotyczących indywidualnego charakteru opisywanych usterek. Opinia biegłego jest czytelna, sporządzona została w granicach kompetencji biegłego, który logicznie i dokładnie odpowiedział na postawione mu pytania, ale także – zachowując pełen obiektywizm – zastrzegł, dlaczego jego zdaniem może on podać jedynie prawdopodobne przyczyny powstania usterki w samochodzie powoda. Sąd nie wziął jedynie pod uwagę wyliczeń kalkulacji naprawy pojazdu, gdyż były to jedynie wyliczenia szacunkowe, natomiast kwota jaką powód zapłacił za naprawę była jednoznacznie udokumentowana odpowiednim rachunkiem wystawionym przez (...)firmę serwisową. Ponadto nie można byłoby odnosić cen części samochodowych, a przede wszystkim cen robocizny stosowanych na terenie Polski do analogicznych wartości na terenie N., gdzie faktycznie była wykonywana naprawa, albowiem z doświadczenia życiowego wiadomo, że są to wartości zupełnie różne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w świetle art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. Sąd wyjaśnił, że na gruncie art. 471 k.c. wierzyciela obciąża dowód niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wyrządzoną wierzycielowi.

Sąd nie miał wątpliwości, iż w niniejszej sprawie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę; była nim awaria pojazdu powoda na terenie N. Nie ma także wątpliwości, że w związku z tym zdarzeniem strona powodowa poniosła określone wydatki, których nie poniosłaby, gdyby do omawianego zdarzenia nie doszło. Do grupy tych wydatków zaliczyć należy przede wszystkim koszt naprawy samochodu, a ponadto koszty związane z tłumaczeniem treści rachunku z języka n. na język polski (takie tłumaczenie było niezbędne chociażby po to, aby powód wiedział, za co dokładnie zapłacił oraz jakie są zalecenia dotyczące dalszego korzystania z pojazdu; koszty związane z tą czynnością nie powstałyby, gdyby nie doszło do awarii pojazdu, konieczności jego naprawy i wystawienia z tego tytułu rachunku w języku (...); koszt ten był ponadto niezbędny dla dochodzenia roszczenia przed sądem - dokument w języku (...)nie mógłby bowiem stanowić dowodu w toku postępowania sądowego) oraz koszty związane z rozmowami telefonicznymi, jakie przeprowadzał syn powoda z terenu N. w okresie od ujawnienia się awarii do czasu jej naprawienia. Sąd wskazał na szczególną sytuację, w jakiej znajdował się wówczas syn powoda; był on bowiem poza granicami kraju, w drodze na wakacje samochodem należącym do rodziców, który uległ uszkodzeniu. Nie budzi zatem wątpliwości, iż syn powoda zmuszony był do wykonywania częstych połączeń telefonicznych, zarówno do swoich rodziców, których informował o zdarzeniu, podjętych czynnościach w związku z awarią, kosztach naprawy, ale także w celu uzyskania pomocy w naprawie samochodu, czy opieki ubezpieczyciela. Trudno było oczekiwać od syna powoda, aby sam, bez konsultacji z rodzicami, podejmował decyzje dotyczące takich kwestii jak zakres naprawy samochodu, czy zgoda na powstałe w związku z tym koszty naprawy. Zaistniała sytuacja powodowała zatem konieczność stałych konsultacji syna powoda z rodzicami, a także konieczność załatwiania wielu kwestii związanych z naprawą oraz ubezpieczeniem pojazdu. Nie ma przy tym wątpliwości, iż pomiędzy 31.07.2011r. a (...) syn powoda nie przebywał na wakacjach w C. albowiem jego środek transportu był unieruchomiony w N.. Strona pozwana zakwestionowała dochodzenie roszczeń związanych z tłumaczeniem rachunku oraz rozmowami telefonicznymi argumentując jedynie, iż brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności strony pozwanej za awarię pojazdu. Według zatem pozwanego powyższe roszczenia byłyby zasadne, gdyby przesądzona została odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę. Strona pozwana nie podniosła natomiast żadnych argumentów dotyczących np. częstotliwości czy czasu trwania rozmów telefonicznych.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną. W dniu 30.06.2011r. strony zawarły umowę o wykonanie naprawy samochodu, do której stosować należy przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania.. Umowa ta została wykonana w sposób wadliwy; pracownicy pozwanego w sposób nieprawidłowy przykręcili śruby mocujące przy łączeniu jednej z półosi samochodu ze skrzynią biegów. Powyższe wynika z opinii biegłego. Zestawiając treść opinii z innymi dowodami ujawnionymi w toku postępowania Sąd doszedł do przekonania, że przyczyna powstania usterek, wskazana przez biegłego jako „prawdopodobna”, była przyczyną faktyczną. Strony nie wskazywały, aby po opuszczeniu zakładu pozwanego powód dokonywał dalszych napraw swojego samochodu w innym warsztacie. Ponadto zakres naprawy pojazdu w zakładzie pozwanego - naprawa sprzęgła, wału napędowego - pozostawał w bezpośrednim związku z zakresem usterek ujawnionych w samochodzie na terenie N.. Te same elementy, które bezspornie były naprawiane u pozwanego, zostały uszkodzone i wymagały ponownej naprawy. Zdaniem Sądu „prawdopodobieństwo” powstania usterek byłoby zdecydowanie odleglejsze, gdyby w N. doszło do awarii innych mechanizmów, które nie były naprawiane czy wymieniane u pozwanego. Skoro jednak usterka dotyczyła tych samych elementów, a w toku postępowania nie wykazano, aby ktokolwiek inny po pracownikach pozwanego dokonywał jakichkolwiek prac przy pojeździe, nie stwierdzono, aby pojazd powoda uległ wypadkowi bądź był użytkowany w niewłaściwy sposób, logiczne jest przyjęcie, iż umowa pomiędzy stronami została wadliwie wykonana przez pracowników pozwanego.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W przekonaniu Sądu, o istnieniu bezpośredniego związku pomiędzy wadliwą naprawą pojazdu a wystąpieniem awarii przesądza zakres pracy wykonywanych przez pracowników pozwanego, który należy zestawić z zakresem stwierdzonych usterek. Zarówno bowiem prace oraz usterki dotyczyły mocowania sprzęgła oraz wału napędowego pojazdu. Nie ma przy tym wątpliwości, że przed oddaniem samochodu do naprawy w zakładzie pozwanego samochód powoda był sprawny w tym znaczeniu, że był w stanie brać udział w ruchu ulicznym - pozwany tego nie kwestionował. Tymczasem po dokonaniu naprawy, po przejechaniu 2.000 km, elementy naprawiane przez pozwanego uległy awarii. Mechanizm powstania tej awarii został szczegółowo opisany przez biegłego, który wskazał na związek pomiędzy wadliwym przykręceniem śrub a ich poluzowaniem i odpadnięciem w wyniku drgań wynikających z ruchu pojazdu. Gdyby zatem nie doszło do wadliwego przykręcenia śrub, byłyby one odporne na drgania, nie doszłoby do ich poluzowania, a w konsekwencji do ich wypadnięcia i unieruchomienia pojazdu. Co istotne, w toku postępowania nie podnoszono, aby podobne usterki w pojeździe powoda miały miejsce wcześniej, przed oddaniem go do serwisu prowadzonego przez pozwanego. Nadto nie można podzielić poglądu strony pozwanej, iż gdyby doszło do wadliwego mocowania śrub, usterka ta zostałaby stwierdzona od razu w serwisie pozwanego, podczas jazdy próbnej, a nie po przejechaniu 2.000 km. W tej części Sąd dał wiarę biegłemu, który bardzo dokładnie obrazowo wyjaśnił, jak doszło do usterki, wskazał na wpływ drgań związanych z poruszaniem się samochodu na poluzowywanie się źle dokręconych śrub, a także przyznał, że ujawnienie się usterki jest uzależnione od wielu indywidualnych czynników. Co ważne, biegły przyznał, że zdarzają się przypadki późniejszego - w rozumieniu przebiegu samochodu - ujawniania się tego typu usterek. W konsekwencji Sąd przyjął, że usterka ujawniona w samochodzie powoda na terenie N. była normalnym następstwem zdarzenia, jakim było niewłaściwe dokręcenie śrub, podczas naprawy w serwisie samochodowym pozwanego.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem. Strona pozwana nie kwestionowała wysokości rachunku, jaki powód musiał zapłacić w niemieckim warsztacie samochodowym ani przeliczenia waluty euro na złote dokonane na potrzeby niniejszego postępowania. Pozwany nie kwestionował także wysokości kosztów poniesionych w związku z tłumaczeniem rachunku i z tytułu odbytych rozmów telefonicznych. Sąd zasądził zatem na rzecz powoda kwotę 2.648,07zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi, zgodnie z żądaniem, od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przyznaniu pełnej wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego sądowego P. B.z dnia 12.07.2013r., która w ocenie Sądu ma potwierdzić zasadność powództwa, w sytuacji gdy przedmiotowa opinia w pierwszej kolejności nie zawiera kategoriycznych stwierdzeń co do przyczyny powstania w pojeździe powoda uszkodzeń na terenie N., a nadto w stosunku do której zgłoszone zostały liczne zastrzeżenia przez pozwanego, co znajduje potwierdzenie w treści zeznań biegłego złożonych na rozprawie w dniu 6.11.2013r., które w ocenie strony pozwanej nie zostały przez biegłego rozwiane,

b) art. 232 k.p.c. (i stanowiący jego odpowiednik art. 6 k.c.), polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że powód wykazał zaistnienie wszystkich okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pozwanego za powstałą na terenie N. usterkę w jego pojeździe, a to w szczególności w kontekście przesłuchania biegłego na rozprawie w dniu 6.11.2013r., kiedy to biegły nie uczynił swej pisemnej opinii kategoriyczną, a wręcz przeciwnie – wskazał on, iż zachodzi konieczność dokonania przez niego dalszych badań i ustaleń (m.in. w zakresie badania pojemności komory silnika w kontekście ewentualnych uszkodzeń ze strony obracającej się półosi), co jednakowoż nie miało miejsca w sprawie, z uwagi na brak stosownego wniosku ze strony powoda;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na ustaleniu, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za usterkę, jaka pojawiła się w pojeździe powoda na terenie N., w oparciu o wniosek wynikający z opinii biegłego sądowego, w stosunku do której zgłoszone zostały istotne i zasadne zastrzeżenia.

Na rozprawie apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgłaszając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący zmierzał do podważenia ustaleń odnośnie przyczyn awarii samochodu powoda w dniu 31.07.2011r., które Sąd I instancji poczynił w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego P. B.. Należy przypomnieć, iż Sąd I instancji przyjął, iż doszło wówczas do uszkodzenia układu napędowego koła lewego, którego przyczyną było rozłączenie półosi od skrzyni biegów, a do tego z kolei doszło na skutek nieprawidłowego dokręcenia śrub mocujących półoś (półoś napędowa wraz z tarczą łączącą ją ze skrzynią biegów podczas pracy silnika pozostaje w ruchu, a drgania przez nią przenoszone powodowały luzowanie nieprawidłowo dokręconych śrub i w konsekwencji ich powolne odkręcanie). Sąd uznał ponadto, że do nieprawidłowego dokręcenia śrub doszło podczas naprawy wykonywanej w dniu 30.06.2011r. w warsztacie pozwanego, gdyż w ramach tej naprawy m.in. odkręcona została lewa półoś, a po wymianie sprzęgła śruby mocujące przykręcane najpierw ręcznie, a następnie kluczem pneumatycznym.

Można zgodzić się ze skarżącym o tyle, że opinia biegłego nie jest kategoriyczna; biegły wskazał, że nieprawidłowe przykręcenie śrub mocujących było „najbardziej prawdopodobną przyczyną rozłączenia półosi od skrzyni” (k. 148). Okoliczność tę miał jednak na względzie Sąd Rejonowy, który z tego właśnie powodu wezwał biegłego na rozprawę w celu uzyskania od niego dodatkowych wyjaśnień do opinii. Należy natomiast podkreślić, że strona pozwana – wbrew twierdzeniom apelacji – nie zgłosiła do opinii żadnych zastrzeżeń (siłą rzeczy nie mogły to być więc zastrzeżenia „liczne” czy też „istotne i zasadne”). Wprawdzie pozwany czynnie uczestniczył w przesłuchaniu biegłego na rozprawie, natomiast ani po otrzymaniu opinii pisemnej, ani po przesłuchaniu nie zgłosił uwag czy wątpliwości (choć w apelacji podkreśla swe przygotowanie zawodowe nie tylko jako prowadzącego warsztat naprawczy, ale również jako diagnosty samochodowego), nie żądał też uzupełnienia opinii. Zastrzeżenia do opinii pojawiły się dopiero w apelacji, przy czym nie zmierzały w istocie do podważenia jej wiarygodności lecz mocy dowodowej (jako wystarczającej dla poczynienia

ustaleń zgodnych ze stanowiskiem powoda), i to przede wszystkim z uwagi na materiał, na którym biegły się oparł. Zarzuty te nie były jednak trafne.

Skarżący eksponuje wypowiedź biegłego w trakcie rozprawy, iż opinię wydał wyłącznie w oparciu o analizę zdjęć (k.187). Stwierdzenie biegłego było jednak o tyle nieścisłe, że z opinii pisemnej wyraźnie wynika, iż brał on pod uwagę również osobowy materiał dowodowy, tj. zeznania świadków i stron, które przytoczył (k.143-145), a także dokumenty i zdjęcia dołączone do pozwu oraz znajdujące się w aktach szkodowych (...) SA(k.143). Biegły – co wytyka apelacja – nie przeprowadził oględzin pojazdu, natomiast żadna ze stron, w tym pozwany dysponujący wiedzą fachową, o to nie wносиła ani na etapie wydawania przez Sąd Rejonowy postanowienia dowodowego, ani już po sporządzeniu opinii pisemnej. Sam biegły nie sygnalizował zresztą, aby badanie pojazdu było niezbędne dla ustalenia przyczyn awarii powstałej w dniu 31.07.2011r. Z kolei badanie uszkodzonych części nie było możliwe, gdyż pozostały one w N.. Apelacja zarzuca stronie powodowej brak dbałości o zabezpieczenie tych dowodów „celem dokonania reklamacji usługi wykonanej wcześniej przez pozwanego”. Z zeznań świadka K. M.wynika jednak, że powód polecił mu zabranie ze sobą uszkodzonej części, co okazało się jednak niemożliwe, gdyż warsztat odesłał tę część do regeneracji i w to miejsce użył innej, również regenerowanej. Z tego względu syn powoda poprosił o wykonanie zdjęć (k.49). Trudno winić stronę powodową o przyjęty przez firmę (...)sposób postępowania z uszkodzonymi częściami samochodowymi. Zupełnie nie przekonują też zastrzeżenia apelacji dotyczące powyższych zdjęć wykonanych w trakcie naprawy samochodu wN.(pozwany wskazuje na nieopatrzenie ich datą wykonania, udostępnienie powodowi dopiero mailem z dnia 4.11.2011r. oraz brak możliwości stwierdzenia, czy dotyczą samochodu powoda). Skarżący w istocie sugeruje, iż powód dokonał manipulacji i przedstawił fałszywy materiał dowodowy. Brak jest jednak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia takiego założenia; sposób zgromadzenia materiału dowodowego wynika z zeznań świadka M.i powoda, które Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, zaś ocena ta nie jest kwestionowana w apelacji. Zupełnie nieuprawnione są też oczekiwania, jakie skarżący formułuje pod adresem powoda w kontekście zabezpieczenia dowodów mających wykazać zasadność jego roszczenia. Doszło przecież do stosunkowo drobnej awarii, której koszt naprawy nie przekraczał 600 (...)nie zaś do poważnego zdarzenia drogowego, mogącego skutkować poważnymi konsekwencjami finansowymi. Powód jest konsumentem, a nie przedsiębiorcą, zaś do uszkodzenia jego pojazdu doszło w trakcie podróży na wakacje, którą odbywał jego syn. Mając to na uwadze należy uznać, że powód zadbał w sposób wystarczający o udokumentowanie skutków zdarzenia.

Nie sposób także uznać, aby powoda – z uwagi na treść art. 232 k.p.c. – mogły obciążać konsekwencje zaniechania pozwanego w postępowaniu przez Sądem I instancji, polegającego na niezgłoszeniu umotywowanych zastrzeżeń do opinii biegłego oraz ewentualnego wniosku o jej uzupełnienie po przeprowadzeniu niezbędnych czynności badawczych (w apelacji pozwany wywodzi, że zbadanie pojazdu umożliwiłoby ustalenie, czy w okresie pomiędzy 30.06.2011r. a 31.07.2011r. nie był on naprawiany przez inny warsztat, zaś zbadanie pojemności komory silnika – ewentualne inne warianty uszkodzeń). Przywołany w apelacji art. 232 zd. 1 k.p.c. zobowiązuje strony do przedstawienia środków dowodowych w celu wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach, z których wywodzą dla siebie skutki prawne. Z tego obowiązku procesowego powód się wywiązał, zgłaszając w pozwie na okoliczność przyczyn awarii w dniu 31.07.2011r. m.in. dowód z opinii biegłego z dziedziny mechaniki samochodowej (k.6). Z wydanej opinii wynika najbardziej prawdopodobna przyczyna awarii, którą Sąd Rejonowy uznał za przyczynę rzeczywistą, zaś swoje stanowisko w tym zakresie logicznie uzasadnił. Można zatem jedynie powtórzyć, że doszło do stopniowego poluzowania i ostatecznie odkręcenia tych śrub, które pracownik pozwanego odkręcał miesiąc wcześniej podczas wymiany sprzęgła, przy czym z zeznań powoda wynika, że po naprawie w warsztacie pozwanego nikt nie ingerował już w stan techniczny pojazdu (k.189), zaś z opinii biegłego – że wprawdzie rzadko, ale zdarza się, że wadliwie dokręcone śruby odkręcają się dopiero po przejechaniu dystansu 2.000 km (k.188). Co więcej, świadek K. M.zeznał, że już podczas naprawy w N., gdy poinformował, że w samochodzie było wymieniane sprzęgło, pracownik warsztatu zwracał mu uwagę, że prawdopodobnie awaria była spowodowana niedokręceniem śrub na mocowaniach (k.49). Nie jest jasne, o jakich konkretnie rozbieżnościach pomiędzy zeznaniami powoda, przedłożonymi przez niego zdjęciami oraz opinia biegłego wspomina apelacja. Jeżeli pozwany uważał natomiast, że – wbrew ustaleniom biegłego – bardziej prawdopodobna była inna przyczyna awarii, to jego rzeczą było wykazania tej okoliczności, do czego jednak nie doszło.

W rezultacie Sąd Rejonowy słusznie uznał, że pozwany ponosi na podstawie art. 471 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą za nienależyte wykonanie zobowiązania z tytułu łączącej go z powodem umowy o naprawę pojazdu. Stanowisko pozwanego było zaś o tyle niekonsekwentne, że przed wszczęciem procesu nie kwestionował swej odpowiedzialności, lecz wskazał powodowi dane ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę ubezpieczenia OC, a nawet odwoływał się od decyzji zakładu ubezpieczeń odmawiającej wypłaty powodowi odszkodowania (w piśmie z dnia 12.09.2011r. pozwany wyraźnie wskazywał, że szkoda wynikła z naprawy przeprowadzonej w jego warsztacie w dniu 30.06.2011r. – k.66). Zupełnie nie przekonuje wyjaśnienie zawarte w odpowiedzi na pozew, iż pozwany działał wówczas „w warunkach niepełnej wiedzy o zakresie uszkodzeń” (k.42). Pozwany miał przecież wiedzę o zakresie naprawy przeprowadzonej w jego warsztacie, zaś powód wraz z pismem z dnia 16.08.2011r. przesłał mu rachunek za naprawę wystawiony przez firmę (...)(k.71). Pozwany miał zatem realną możliwość ustalenia, czy awaria z dnia 31.07.2011r. pozostawała w związku przyczynowym z wykonywaną przez niego wcześniej usługą.

Całkowicie pozbawione podstaw były – zgłoszone po raz pierwszy w uzasadnieniu apelacji – zastrzeżenia odnośnie żądania zapłaty odszkodowania za wykonane w okresie 31.07 - 3.08.2011r. połączenie telefoniczne i wysłane wiadomości tekstowe. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż syn powoda przebywał w tym czasie na terenie N. i komunikował się z rodzicami (do których należał uszkodzony pojazd), serwisem (któremu zlecił jego naprawę) oraz swoim ubezpieczycielem (który pokrył koszty holowania auta do warsztatu oraz noclegów w hotelu). Trudno zakładać, że przedmiotem tych rozmów było coś innego, niż skutki zaistniałej awarii. W zakresie zaistnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem przez pozwanego jego zobowiązania wynikającego z umowy Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania Sądu I instancji.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie sprawy powód wyłożył koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go adwokata, którego wysokość ustalono na 300,-zł (zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013, poz. 461). Powyższe koszty pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Michał Wysocki /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Anna Paszyńska-Michałowska